

Sygn. akt I CZ 4/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 maja 2020 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt I Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie.**

UZASADNIENIE

Powód M. G. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w R. z powództwem o zapłatę kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niezgodne z prawem pozbawienie go wolności, spowodowane nieuzasadnionym przedłużeniem wykonywania wobec niego o dwa dni kary pozbawienia wolności odbywanej w formie dozoru elektronicznego. W toku procesu powód ustnie zgłosił roszczenie odsetkowe.

Wobec wątpliwości podniesionych przez Sąd Okręgowy w R. co do jego właściwości jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, o toczącym się postępowaniu zawiadomiony został także Sąd Rejonowy w R. Wyrokiem z dnia 19 września 2018 r. Sąd Rejonowy w K. uwzględnił częściowo powództwo, uznając za właściwą jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w R. Od tak oznaczonego pozwanego zasądził na rzecz powoda kwotę 3000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2017 r. W pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu oraz o kosztach sądowych.

Sąd ustalił, że powód został skazany w sprawie X K (...) na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania. Wykonanie tej kary zarządzono w dniu 13 stycznia 2011 r. Powód nie stawiał się jednak w zakładzie karnym i został zatrzymany dopiero w dniu 5 stycznia 2015 r. we Francji. W dniu 23 stycznia 2015 r. przekazano go do Polski i osadzono w areszcie śledczym. Postanowieniem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w W. w sprawie VIII Kow (...) udzielił powodowi zezwolenia na odbycie pozostałej części kary poza zakładem karnym, w systemie dozoru elektronicznego w miejscu stałego pobytu. Powód miał obowiązek pozostawać tam z możliwością opuszczania domu trzy razy w tygodniu na trzy wyznaczone godziny: w czwartek, sobotę i w niedzielę. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że kara została już częściowo wykonana w okresie od 23 stycznia do 23 marca 2015 r. oraz w dniach 16-17 listopada 2009 r. Postanowienie przesłano Sądowi Okręgowemu w R., w którego okręgu miał być wykonywany dozór elektroniczny.

Kolejne postanowienie w sprawie obliczenia kary odbywanej przez powoda wydał w dniu 27 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w R. w sprawie X K (...), zaliczając

powodowi na jej poczet okres faktycznego pozbawienia wolności od dnia 5 stycznia do dnia 23 stycznia 2015 r. O treści tego postanowienia Sąd Okręgowy w R. został powiadomiony faksem dopiero w dniu 6 lipca 2015 r.

Tymczasem powód rozpoczął odbywanie kary w dniu 25 marca 2015 r. w wynajętym na ten cel pokoju w T. Od kwietnia 2015 r. spotykał się ze znajomą, która go odwiedzała, robiła mu zakupy i spacerowała z nim w czasie dozwolonych wyjść. Odwiedzała go też regularnie matka. Powód wyliczył sobie, że odbywanie kary zakończy 5 lipca 2015 r., w niedzielę, i w tym dniu od rana oczekiwał w towarzystwie znajomej na deinstalację urządzenia monitorującego. Kilukrotnie telefonował do pracowników dozoru elektronicznego, denerwował się, płakał, chciał samowolnie opuścić dom, co wyperswadowali mu najbliżsi, nie mógł zrealizować planów, które miał na ten dzień. Urządzenie monitorujące zostało usunięte dopiero następnego dnia - 6 lipca 2015 r., w poniedziałek, o godz. 9.59, na polecenie Sądu Okręgowego w R., wydane po otrzymaniu faksem postanowienia Sądu Rejonowego z 27 marca 2015 r. Obrońca powoda wystąpił do sądu w lutym 2016 r. o wyjaśnienie sposobu obliczenia okresu odbywania kary, która - jego zdaniem - została przedłużona o jeden dzień. Zarządzeniem z dnia 6 maja 2016 r. sędzia penitencjarny stwierdził, że powód powinien być zwolniony z odbywania kary w dniu 4 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy przyjął, że podstawą roszczenia powoda jest naruszenie jego dobra osobistego przez niezgodne z prawem wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, wobec czego właściwym reprezentantem Skarbu Państwa jest sąd penitencjarny sprawujący nadzór nad wykonywaniem tej kary, którym był Sąd Okręgowy w R. Jego właściwość wywiódł zarówno z przepisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r., nr 142, poz. 960 ze zm., dalej „u.d.e.”), jak i - po jej uchyleniu z dniem 1 lipca 2015 r. - ze znowelizowanych przepisów kodeksu karnego wykonawczego. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym, że stroną postępowania w sprawie jest Skarb Państwa, a nie reprezentujące go jednostki.

Sąd ten ocenił, że powodowi przy wykonywaniu władzy publicznej została wyrządzona szkoda, która polegała na przedłużeniu o niepełne dwa dni odbywania

przez niego kary, i że za szkodę tę ponosi odpowiedzialność pozwany, niezależnie od tego, czy przyjąć, że zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w wypadku odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianej w art. 417 § 1 k.c. wymaga wykazania winy, czy też nie. Sąd zaznaczył, że pozwany dysponował informacjami, które pozwalały mu prawidłowo obliczyć okres kary, do czego był zobowiązany na podstawie art. 43d § 2 pkt 2 k.k.w.

Za odpowiednie do krzywdy doznanej przez powoda Sąd uznał zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł, mając na uwadze szereg okoliczności, w tym mniej uciążliwy sposób odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego, mniejsze rygory, jakim powód podlegał w niedzielę i znikome możliwości załatwienia przez niego w tym dniu różnych spraw, w tym w banku czy w urzędzie, a także brak świadomości powoda, że jego kara uległa przedłużeniu o więcej niż jeden dzień.

Wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżył apelacją pozwany Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w R., który wniósł o uchylenie tego orzeczenia w zaskarżonej części, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości i stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w K., rozpoznający sprawę w postępowaniu apelacyjnym, wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) oraz orzekającej o kosztach (pkt III, IV i V) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K., pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Jako podstawę procesową wyroku wskazał art. 386 § 4 k.p.c. uznając, że Sąd pierwszej instancji nie zbadał istoty sprawy. Zwrócił uwagę, że powód wiązał zarzut nieprawidłowości nadzoru z brakiem reakcji na bezprawne pozbawienie go wolności i wykluczył w uzasadnieniu pozwu możliwość przypisania odpowiedzialności pozwanemu Skarbowi Państwa w oparciu o art. 417¹ k.c., co wynikało z faktu wskazania przez jego profesjonalnego pełnomocnika jako podstawy prawnej żądania art. 23 k.c. i art. 448 k.c. Sąd Okręgowy ocenił, że zarzut nieważności postępowania, spowodowanej niewłaściwym oznaczeniem jednostki

organizacyjnej Skarbu Państwa, jest przedwczesny, skoro nie można się zgodzić, że zachodzą w ogóle przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, ani że zostało ustalone, z działalnością której jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa wiąże się dochodzone roszczenie. Podał analizie przepisy ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, która obowiązywała w chwili rozpoczęcia realizacji tej kary wobec powoda, i w której - w art. 77- nadzór nad legalnością i prawidłowością wykonywania kary powierzono sędziemu penitencjarnemu. Zwrócił uwagę, że przepis ten nie wymieniał obowiązków sędziego penitencjarnego, w tym obowiązków w zakresie nadzorowania prawidłowości obliczania kary, a Sąd pierwszej instancji nie wskazał, z czego miałyby wynikać ten obowiązek. Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że nie wiadomo, jak Sąd Rejonowy obliczył rzeczywistą długość kary po zliczeniu odbytych przez powoda kar, choć uznał, że może to być uchybienie pozbawione znaczenia, skoro powód dochodził zadośćuczynienia za brak nadzoru. Oceniał też, że sędzia penitencjarny po obliczeniu kary nie miał podstaw do kwestionowania legalności jej odbywania, ani okresu odbywania, gdyż zaliczanie innych kar na poczet kary wykonywanej w systemie dozoru elektronicznego było przedmiotem rozstrzygnięcia organów, w dyspozycji których skazany pozostawał. Sąd zwrócił ponadto uwagę, że sposób liczenia kary pozbawienia wolności przyjęty w art. 12c k.k.w., którym posłużył się Sąd Penitencjarny w orzeczeniu o wykładni z dnia 6 maja 2016 r., przyjmujący miesiąc za 30 dni, wszedł w życie dopiero od dnia 1 lipca 2015 r., natomiast poprzednio obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r., w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. z 2012 r., poz. 1153), które w § 51 pkt 3 stanowiło, że kara wymierzona w miesiącach kończy się po upływie tylu miesięcy ile wynosi jej wymiar, takiego samego dnia, od jakiego się rozpoczęła. Wówczas kara odbywana przez powoda, rozpoczęta 25 marca 2015 r., kończyłaby się 25 września 2015 r. i obejmowałaby 184 dni, podczas gdy liczona wg zasad z art. 12c k.k.w. liczyłaby 180 dni. Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie na wiążący także dla innych sądów charakter orzeczenia o wykładni, które wydał Sąd Penitencjarny,

stosując w nim art. 12c k.k.w., a nie przepisy dotychczasowe, zalecił jednak Sądowi Rejonowemu zbadanie, czy rzeczywiście doszło do przedłużenia kary o 2 dni, a jeśli nie, to czy wiąże go wykładnia Sądu Penitencjarnego, która może być niezgodna z przepisami i nie może powodować nowej oceny prawnej. Dalej zalecił, aby Sąd Rejonowy - w razie stwierdzenia, że wiąże go dokonana wykładnia, rozważył, jakie znaczenie ma brak błędu. Gdyby zaś uznał, że powództwo jest zasadne, to powinien ocenić, czy powodowi należy się zadośćuczynienie i w jakiej kwocie, biorąc pod uwagę, wśród innych okoliczności faktycznych, także stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 28 lipca 2016 r. (C-264/16), zgodnie z którym dozór elektroniczny nie jest pozbawieniem wolności, lecz ograniczeniem swobody.

Od tego wyroku pozwany złożył zażalenie, skierowane przeciwko całości rozstrzygnięcia, w którym zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., polegające na błędnym przyjęciu, że Sąd Rejonowy w K. nie rozpoznał istoty sprawy. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zadaniem Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania ogranicza więc zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu stanowiska, iż wystąpiły przesłanki stosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Prawidłowość merytorycznego poglądu prawnego sądu drugiej instancji, odnoszącego się do materii będącej przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie, pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej, z wyjątkiem oceny, czy miała miejsce nieważność postępowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41, z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014/A/4). Poza tym wypadkiem ocena dokonywana przez Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹

k.p.c. powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu, który wydał orzeczenie kasatoryjne w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy, uchylając zaskarżony wyrok, powołał się na nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, z uzasadnienia wyroku wynika, że zastrzeżenia tego Sądu skupiały się na nieuwzględniającym właściwych przepisów, przypisaniu Sądowi Penitencjarnemu w R. obowiązku sprawowania nadzoru nad prawidłowym obliczeniem okresu odbywania kary przez powoda, rozważeniu jako podstawy odpowiedzialności art. 417¹ k.c., którego powód nie powołał w pozwie, wskazując jako jego podstawę art. 23 i art. 448 k.c., nieprzeprowadzenie samodzielnej kontroli prawidłowości obliczenia okresu, w którym powinna być wykonywana w stosunku do powoda kara pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego i oceny zakresu związania orzeczeniem sędziego penitencjarnego, z którego wynikało, że okres odbywania kary upłynął w dniu 4 lipca 2015 r., wreszcie na konieczność uwzględnienia orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przy określeniu rodzaju krzywdy, której doznał powód i przy ocenie zasadności i rozmiaru zadośćuczynienia - gdyby okazało się, że jednak karę wykonywano wobec niego dłużej, niż uprawniał do tego wyrok skazujący.

Rację ma jednak skarżący, że motywy, którymi kierował się Sąd Apelacyjny wskazują na nieprawidłowe zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c.

Nierozpoznanie istoty sprawy - najkrócej mówiąc - jest wadą polegającą na tym, że – z różnych przyczyn - sąd pierwszej instancji nie zbadał należycie podstaw zgłoszonego powództwa, lub też nie rozważył zarzutów obronnych podniesionych przez pozwanego. Tego rodzaju wadliwość rozstrzygnięcia zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w swym orzeczeniu nie orzekł o rzeczywistym przedmiocie sprawy, albo nie zbadał materialnej podstawy żądania czy też merytorycznych zarzutów strony, ponieważ bezpodstawnie uznał, że stoi temu na przeszkodzie materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca roszczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936/315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r.,

I PK 140/07, OSNP 2009/1-2/2, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750, z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698, z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, oraz z dnia 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12 - niepubl.).

Tego rodzaju uchybienia nie wystąpiły po stronie Sądu Rejonowego. Sąd ten - co wynika również z przytoczenia przesłanek jego rozstrzygnięcia w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego - zbadał podstawę faktyczną i prawną powództwa (Sąd Okręgowy rozważył podstawy prawne ponad wskazane w pozwie), sprecyzował podstawę prawną przypisania Sądowi Okręgowemu w R. obowiązku sprawowania nadzoru penitencjarnego nad prawidłowym wykonywaniem kary odbywanej przez powoda i omówił wszystkie zarzuty pozwanego, skupiające się głównie na zgłaszaniu zastrzeżeń do właściwej reprezentacji Skarbu Państwa przez odpowiednią jednostkę organizacyjną. Fakt i długość okresu niemającego uzasadnienia prawnego stosowania wobec powoda dozoru elektronicznego ustalił w oparciu o orzeczenie sędziego penitencjarnego, wydane na wniosek obrońcy powoda. Omówił wątpliwości wykładni art. 448 k.c. w wypadku, kiedy podstawą odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c. i dokonał subsumpcji ustalonego stanu faktycznego na podstawie tych przepisów. Rozpoznał więc istotę sporu w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Zastrzeżenia Sądu Okręgowego nie dotyczyły wadliwości ustaleń faktycznych lecz odmiennego spojrzenia na ich znaczenie prawne. Tego rodzaju odmiennosc stanowisk sądów pierwszej i drugiej instancji mieści się w procesie merytorycznego rozpoznawania istoty sporu w ukształtowanym w kodeksie postępowania cywilnego postępowaniu dwuinstancyjnym i nie uprawnia do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Przedmiotem żądania powoda było zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia od Skarbu Państwa za krzywdę spowodowaną poddaniem go bezprawnie przez dwa dni karze pozbawienia wolności wykonywanej w systemie dozoru elektronicznego, do czego doprowadziły zaniedbania w nadzorze nad wykonywaniem tej kary. Takie roszczenie Sąd Rejonowy rozpoznał i uwzględnił częściowo powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia. Wskazania Sądu

odwoławczego co do dalszego postępowania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sprowadzają się do zalecenia przeprowadzenia oceny prawnej ustalonych okoliczności z zastosowaniem dalszych, wskazanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa. Tego rodzaju czynności mieszczą się w zakresie zadań sądu drugiej instancji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Rozważyć należy też, czy w sprawie wystąpiła podstawa kasatoryjna z art. 386 § 2 k.p.c. - na którą powoływał się pozwany i wypowiedanie się o której Sąd Okręgowy uznał za przedwczesne - związana z problemem właściwego określenia jednostki organizacyjnej reprezentującej Skarb Państwa. W utrwalonym orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że problem *statio fisci*, o którym mowa w art. 67 § 2 k.c. rozpatrywać należy na płaszczyźnie reprezentacji. Stroną jest w każdym wypadku Skarb Państwa, jako jednolity podmiot i nawet pominięcie części jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie nie uzasadnia stwierdzenia nieważności postępowania z przyczyn wymienionych w art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1983 r., IV PZ 24/83, OSPiKA 1984/11/237; wyrok tego Sądu z dnia 14 kwietnia 1999 r., III CKN 1239/98, OSNC 1999/11/191).

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodziła przesłanka uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazana przez Sąd Okręgowy, ani też - brana pod uwagę z urzędu przez Sąd Najwyższy - przesłanka kasatoryjna nieważności postępowania. W konsekwencji uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz orzekł o kosztach, mając na uwadze art. 108 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.